

Sygn. akt I ACa 312/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Lidia Mazurkiewicz-Morgut

Sędziowie: SSA Adam Jewgraf

SSA Tadeusz Nowakowski (spr.)

Protokolant: Katarzyna Rzepecka

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2015 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **A. M.**

przeciwko (...) **Publicznemu Zespołowi (...)**
w Ś. i (...) Szpitalowi im. (...)(...)
w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 2 grudnia 2014 r. sygn. akt I C 1009/14

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 2 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy

w Ś. oddalił powództwo, którym powódka A. M. domagała się zasądzenia solidarnie od (...) Publicznego Zespołu (...) w Ś. oraz (...) im. dr. (...)

w W. kwoty 300.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi tytułem odszkodowania za pogorszenie się jej sytuacji życiowej po śmierci brata S. M., na skutek zawinionych działań pozwanych.

Sąd ten ustalił, że S. M. od 2002 roku pozostawał

w konkubinacie i zamieszkiwał z M. M.. W 2012 roku zaczęli planować wyjazd do Niemiec. W dniu 5 grudnia 2012 roku S. M. upadł

w swoim mieszkaniu położonym w Ś. przy ul. (...). Wezwano

pogotowie ratunkowe. Po wstępnym zdiagnozowaniu i rozpoznaniu u niego podejrzenia udaru pacjenta postanowiono przewieźć go do Szpitalnego Oddziału

Ratunkowego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Ś.. W szpitalu tym wstępnie rozpoznano u pacjenta udar, nie określony jako

krwotoczny lub zawałowy. Następnie przeprowadzono u niego badania głowy tomografem komputerowym, terapię psychiczną, konsultacje internistyczną.

W dniu 6 grudnia 2012 roku w powyższej jednostce, w związku z pogarszaniem się

stanu zdrowia, podjęto decyzję o przetransportowaniu pacjenta na oddział neurochirurgiczny (...) im. dr (...) z siedzibą w W., gdzie S. M. został przetransportowany po godzinie 14. Tego samego dnia poddano go w powyższym szpitalu zabiegowi operacyjnemu, po którym stan jego zdrowia nie uległ poprawie. W dniu 8 grudnia 2012 roku S. M. zmarł na skutek zatrzymania krążenia z powodu niewydolności krążeniowo-oddechowej. Prokuratura Rejonowa w Ś. z zawiadomienia D. J. prowadziła śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci S. M. w dniu 9 grudnia 2012 roku w Szpitalu w W.. W toku postępowania przygotowawczego zlecono Instytucji Specjalistycznej WADERA sporządzenie opinii medycznej celem ustalenia przyczyn zgonu S. M. w dniu 8 grudnia 2012 roku. Biegli w opinii z dnia 16 listopada 2013 roku stwierdzili m.in., że rodzaj i zakres czynności diagnostycznych przeprowadzonych przez zespół pogotowia ratunkowego wobec S. M. w dniu 5 grudnia 2012 roku pozostawał właściwy i pełny. Ponadto wskazano, że w Szpitalu w Ś. przeprowadzono wobec powyższego pacjenta wszystkie badania i diagnostykę będące koniecznymi do prawidłowego i pełnego postawienia rozpoznania, a tym samym niezbędne do pełnego oraz właściwego leczenia. Skierowanie przez lekarzy Szpitala w Ś. S. M. na konsultacje neurochirurgiczną celem wdrożenia ewentualnego leczenia obciążającego oceniono jako właściwe i dokonane bez zbędnej zwłoki. W związku z treścią powyższej opinii umorzono dochodzenie w sprawie o przestępstwa z art. 155, 160 § 1 i 160 § 2 k.k.

Zdaniem Sądu powództwo podlegało oddaleniu jako niezasadne. Brak było bowiem jakichkolwiek dowodów nie tylko na okoliczność pogorszenia sytuacji życiowej, ale także innych okoliczności, które mają znaczenie przy dochodzeniu odszkodowania na powołanej podstawie prawnej. Powódka nie wniosowała bowiem w ogóle o przeprowadzenie dowodu na okoliczność wykazania, że można ją zaliczyć do najbliższych członków rodziny zmarłego. Na samych tylko twierdzeniach poprzestała powódka także w zakresie wykazania, że S. M. posiadał wskazaną przez nią znajomość języków obcych, która miała mu umożliwić znalezienie dla niej pracy za granicą. Wedle twierdzeń powódki, z tą właśnie umiejętnością brata wiązała ona oczekiwania na udzielenie jej pomocy w przyszłości, gdyż S. M. miał wyjechać do Niemiec i tam znaleźć dla niej pracę, która miała poprawić jej sytuację życiową. Powódka w ogóle nie wskazała, aby miała rozmawiać z bratem na ten temat oraz aby S. M. już innym osobom miał zorganizować zatrudnienie w ten sposób. Stąd powyższe oczekiwania powódki przedstawiają się jako czysto hipotetyczne, gdzie stopień pewności (prawdopodobieństwa) uzyskania pomocy jest nikły. Same więzy pokrewieństwa nie mogą tu stanowić dostatecznej podstawy do przyjęcia, że oczekiwania pomocy w takiej formie było uzasadnione. Sąd na podstawie zeznań założonych przez M. M. w toku postępowania przygotowawczego przyjął, że S. M. pozostawał z nią w konkubinacie od 10 lat. Z istoty takiego nieformalnego związku wynika, że pomocy takiej udziela się w pierwszej kolejności konkubentowi ze względu na więzi uczuciowe i gospodarcze. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 pkt 3 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka domagając się jego uchylecia w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz uwzględnienia nowych faktów i dowodów wskazanych w apelacji.

Skarżąca zarzuciła:

- nierozpoznanie istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c. w zw. art. 368 k.p.c.);
- naruszenie art. 368 § 1 pkt 4. k.p.c., tj. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego;

- naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na pominięciu dowodu z przesłuchania świadków zawnioskowanych w pozwie, w tym dowodu z przesłuchania powódki i świadka

M. M.;

- nie zaprotokołowanie wniesionych na posiedzeniu Sądu w dniu 02.12.2014 r. w trybie art. 162 k.p.c. w zw. z art. 277 k.p.c. zastrzeżeń do protokołu.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu w całości.

Przechodząc w pierwszej kolejności do rozważenia podniesionego przez powódkę zarzutu nierozpoznania istoty sprawy, należało ocenić go jako bezzasadny. Po pierwsze wskazać należy, że oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał

istotę sprawy, dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego. Przez zawarte w art. 386 § 4 sformułowanie „nierozpoznanie istoty sprawy” należy rozumieć niezbadanie podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia, jeżeli sąd nie wniknął w ogóle w całokształt okoliczności sprawy, gdyż pozostając w mylnym przekonaniu ograniczył się do zbadania jedynie zagadnienia legitymacji procesowej jednej ze stron, przedawnienia, prekluzji, w konsekwencji czego przedwcześnie oddalił powództwo. Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy. Niewyjaśnianie okoliczności faktycznych, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy nie jest więc równoznaczne z nierozpoznaniem istoty sprawy (zob. wyrok SN z dnia 22 kwietnia 1999 r., II UKN 589/98, OSNP 2000, nr 12, poz. 483).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, że Sąd wbrew twierdzeniu skarżącej nie naruszył ww. przepisu. Nie zachodzą żadne podstawy do stwierdzenia, że dokonał ustalenia stanu faktycznego sprawy jak twierdzi powódka, bez przeprowadzenia postępowania dowodowego. Sąd dopuścił i przeprowadził dowody z dokumentacji medycznej, zeznań świadka oraz dokumentów zgromadzonych w aktach postępowania przygotowawczego. Okoliczność, że nie podzielił niektórych argumentów powódki oraz oddalił część jej wniosków dowodowych, nie świadczy o nierozpoznaniu istoty sprawy i nie uzasadnia uchylecia zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 4 k.p.c.

Wszelkich roszczeń kompensacyjnych wskazanych w art. 446 k.c., można dochodzić wyłącznie w ramach odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych. Zobowiązany do naprawienia szkody na podstawie art. 446 § 3 k.p.c. jest

podmiot, który według reguł określonych dla danego zdarzenia szkodzącego ponosi odpowiedzialność deliktową za uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia,

a w konsekwencji śmierć bezpośrednio poszkodowanego. Sąd przeprowadził postępowanie dowodowe na okoliczność spełnienia przesłanek z art. 430 i 415 k.c.

w zakresie odpowiedzialności deliktowej, tj.: wyrządzenia szkody przez personel medyczny, zawinionego działania lub zaniechania tego personelu, normalnego związku przyczynowego pomiędzy tym działaniem lub zaniechaniem a wyrządzoną szkodą oraz wyrządzenie szkody przy wykonywaniu powierzonych czynności.

W ocenie Sądu Apelacyjnego słusznie uznał Sąd pierwszej instancji, że w niniejszym przypadku brak było podstaw do przyjęcia tej odpowiedzialności. Sąd Apelacyjny podziela w całości dokonaną w tym zakresie ocenę prawną, stąd brak jest podstaw do jej powtarzania. Jak słusznie wskazał Sąd pierwszej instancji okoliczność ta nie została wykazana na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Skoro więc nie zostało wykazane, że spełniona została podstawowa przesłanka odpowiedzialności deliktowej, prowadzenie postępowania w przedmiocie dalszych

przesłanek zasadności powództwa, tj. badanie stopnia bliskości powódki i jej zmarłego brata (sama okoliczność pokrewieństwa nie przesądza jeszcze

o stosunku bliskości pomiędzy bezpośrednio poszkodowanym i dochodzącym roszczeń odszkodowawczych na podstawie art. 446 k.c. bowiem konieczne jest wykazanie czy zmarły utrzymywał z nimi stosunki rodzinne, pozostając faktycznie

w szczególnej bliskości powodowanej bardzo silną więzią uczuciową) było niecelowe. Nadto, jak słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji powódka błędnie,

co należy podkreślić przyjęła za pewnik niewymagający w jej ocenie prowadzenia postępowania dowodowego, zarówno okoliczność spełnienia powyższej przesłanki oraz okoliczności pogorszenia się jej sytuacji życiowej na skutek śmierci brata,

nie wykazała się w tym zakresie jakąkolwiek inicjatywą dowodową. W sytuacji gdy była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika taka postawa jest niezrozumiała.

Sąd Apelacyjny aprobeuje też pozostałe ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, albowiem znajdują one pełne odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym. Również wyrażone przez ten Sąd oceny nie pozostają w sprzeczności z zasadami logiki czy doświadczenia życiowego. Z tego też

względem podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. (a w istocie

art. 233 § 1 k.p.c.) Sąd Apelacyjny uznał za bezzasadny. Sąd I instancji, dokonując oceny zebranego materiału dowodowego, nie naruszył reguł swobodnej oceny dowodów, wyznaczonych treścią przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Podkreślić przy tym należy, że aby mówić o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. koniecznym było wykazanie,

że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Analiza akt sprawy podstaw do formułowania takiego stwierdzenia zaś nie daje.

Z tych samych względów brak jest podstaw do uznania, że Sąd poczynił ustalenia sprzeczne z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Dodać należy, że w apelacji skarżąca nie rozwinęła zarzutu, nie wskazała nawet z

czego wywodzi naruszenie reguł swobodnej oceny dowodów oraz w czym upatruje sprzeczności ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Nie sposób za takie naruszenie uznać pominięcia dowodu

z przesłuchania świadka czy też z przesłuchania powódki. Uzasadnienie apelacji

nie stanowi bowiem nawet polemiki z prawidłowością ustaleń Sądu pierwszej instancji, a jest próbą przedstawienia nowych okoliczności towarzyszących relacjom zmarłego z rodziną oraz okolicznościom jego śmierci. Wskazać należy jednak,

że w ocenie Sądu nie było przeszkód by okoliczności te podnieść przed

Sądem pierwszej instancji, a skoro potrzeba ich powołania nie pojawiła się

później, zostały przez Sąd Apelacyjny pominięte zgodnie z dyspozycją art. 381 k.p.c. Powyższe stało się też przyczyną oddalenia wniosków dowodowych skarżącej.

Odnosząc się z kolei do zarzutu naruszenia prawa procesowego sformułowanego jako „naruszenie przepisów art. 162 k.p.c. w zw. z art. 277 k.p.c. poprzez niezaprotokołowanie wniesionych na posiedzeniu Sądu w dniu 02 grudnia 2014 r. zastrzeżeń do protokołu”, należy uznać go za oczywiście bezzasadny. Powódka także w tym zakresie nie wyjaśniła, w jaki sposób Sąd I instancji

miałby dopuścić się naruszenia przedmiotowego przepisu. Odnosząc się jednak merytorycznie do zarzutu wskazać należy, że po pierwsze zarzut nie jest skierowany przeciwko orzeczeniu, a nie wykazano jaki wpływ na jego treść czy motywy rozstrzygnięcia miałyby mieć nie zaprotokołowanie zgłoszonego podczas rozprawy zastrzeżenia do protokołu. Co więcej o bezzasadności zarzutu przesądza fakt,

że z protokołu rozprawy z dnia 2 grudnia 2014 r. wynika, że po ogłoszeniu przez

Sąd I instancji postanowienia o oddaleniu wniosków dowodowych powódki,

jej pełnomocnik zgłosił zastrzeżenie w tym zakresie, co potwierdza zarówno treść nagrania audiowideo z rozprawy, jak i protokołu skróconego.

Ze wskazanych powyżej względów, Sąd Apelacyjny uznał, że brak było podstaw do uchylenia czy też zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia i orzeczenia zgodnie z wnioskami apelacji. Z tego też względu, w oparciu o art. 385 k.p.c., oddalił apelację w całości orzekając jak w punkcie 1. wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., tj. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania.

MR-K